

# Xavier Sabate: To nie był ten poziom, który prezentujemy na treningach

Co prawda Nafciarze zwyciężyli w ostatnim meczu, pokonując Chrobrego Głogów 29:21, to na konferencji prasowej Xavier Sabate – trener Orlen Wisły Płock przyznał, że nie może być w pełni zadowolony z postawy swoich podopiecznych.

Z jednej strony jestem zadowolony, gdyż mogliśmy przećwiczyć rzeczy, nad którymi pracowaliśmy w ostatnich czterech tygodniach, szczególnie jeśli chodzi o obronę. Natomiast nie jestem usatysfakcjonowany naszą postawą w ataku – mówił do dziennikarzy Sabate. – To nie był ten poziom, który codziennie prezentujemy na treningach – podkreślił.

Trener Nafciarzy docenił obronę, która jego zdaniem wyglądała bardzo dobrze, szczególnie w pierwszej połowie zarówno w ustawieniu 5-1, jak i 6-0. – Potrzebujemy wszystkich zawodników, dzisiaj więcej minut dostali ci, których mniej oglądaliśmy w pierwszej części sezonu. Jesteśmy drużyną, która zawsze gra o zwycięstwo, więc każdy nasz zawodnik jest tak samo potrzebny na sto procent – tłumaczył.

Z kolei Jarosław Cieślikowski, trener Chrobry Głogów, mówił, że w tym składzie drużyna prowadzona przez niego zrobiła wszystko, co mogła. – Podsumowując to spotkanie, chciałbym zwrócić uwagę na jakość gry w obronie jednego i drugiego zespołu – ona dzisiaj zadecydowała. Mimo, że jesteśmy znani z tego, że potrafimy grać w defensywie, to na tle zespołu z Płocka wyglądaliśmy gorzej – przyznał Cieślikowski. – Naprawdę „szarpnęli” dzisiaj bardzo mocno, byli agresywni, nieustępliwi, w wielu sytuacjach silniejsi od nas. To był dla nas dzisiaj największy problem.

– Zgadzam się ze słowami trenera. Wisła bardzo mocno podwyższała swoją obronę, ciężko było przeprowadzić składną akcję w ataku pozycyjnym, bo te wyjścia burzyły całą naszą koncepcję. Robiliśmy, co mogliśmy, ale w tym spotkaniu Wisła była po prostu lepsza – chwalił Nafciarzy Tomasz Klinger zawodnik Chrobrego Głogów.

W konferencji prasowej wziął również udział Jose Guilherme de Toledo z Orlen Wisły Płock, który przyznał, że drużyna z Płocka wiedziała, że to może być trudny mecz. – Chrobry dużo biegał od samego początku, ale dobrze byliśmy ustawieni w obronie. W ataku cały czas widać, że musimy się jeszcze sporo poprawić i wszyscy musimy być skupieni na sto procent. Nie możemy tracić piłek i narażać się na kontry – mówił zawodnik. – Dzisiaj Głogów również pokazał dobrą defensywę, która wymuszała na nas błędy. Niemniej pewne z nich, które popełniliśmy, nie powinny nam się zdarzać, dlatego przed nami jeszcze wciąż sporo pracy – podkreślił.

Fot. Orlen Wisła Płock.